GAZETA POLSKA

Prenumerata w miésięcu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

№ 37.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 8 Lutego 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* W skutek reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 27 z. m. Nru 1/2 17 na dostawę 50 sążni kubicznych zwiru arfowanego do konserwacji ulic mac-adamizowanych w mieście Warszawie, ogłasza niniejszém licytacją publiczną in minus, do odbycia któréj termin stanowczy na dzień 16 b. m. na godzinę 3 z południa w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń urzędu municypalnego przeznaczając, wzywa chęć podjęcia się dostawy powyższego materjału mających, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w kwocie złp. 300, w terminie i miejscu znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w biórze urzędu municypalnego w każdym czasie przejrzane być mogą. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 3 lutego r. 1829. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneralny *Jabłkowski.*

— *Licytacja.* — Dnia 9 t. m. i r. o godzinie 3 po południu w Warszawie przy ulicy Grzybowskiéj Ner 1049, dorożka przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie. — w Warszawie dnia 9 lutego 1829 r. — *Antoni Heyzer.* K. S.

— Dziś zimna stopni 9.

AMERYKA. — W Zjednoczonych Krajach Ameryki północnéj, należy do służby pocztowéj 26,956 osób. Podług ostatniego spisu utrzymywały tam poczty 17584 koni i 2,879 powozów.

— Bostońska gazeta oznacza w ten sposób stosunek wydawcy gazety do czytającéj publiczności: „Każdemu wolno jest wydawać gazetę i ogłaszać wszystko, co mu się podoba. Jeśli się gazeta jego utrzymuje, domyślać się można, że się czytelnikom podoba. Jeśli mu wielu sprzyja, wolno mu przyjąć ton dyktatorski i ogłaszać czytelnikom nie tylko własne zdania, ale także wskazywać im, jakie zdanie mieć powinni; nie dosyć na tém; wolno mu nawet doradzać zgromadzeniu narodowemu i władzy wykonawczéj. Wydawca nie jest osobą, któraby mówiła za siebie; przypuszcza się, że gazeta jego wyraża zdanie tych, którzy ją czytają i na tém przypuszczeniu polega jéj ważność. Jeśli się czytelnikowi to, lub owe miéjsce nie podoba, może porzucić gazetę i skargi swoje oddać pod sąd publiczności. „Uwagi te stosuje następnie gazeta Bostońska, do artykułów ogłaszanych z powodu wyboru jenerała Jackson.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 27 stycznia* — Donoszą z Dublina, że nazajutrz po odjeździe margrabiego Anglesea zgromadziło się w Dublinie w gmachu zwanym Rotunda pod przewodnictwem xięcia Leinster przeszło 30,000 osób. Wniesiono długą petycję do króla względem przywrócenia Irlandczykom margr. Anglesea i swobód konstytucyjnych, ale przyjęcie jéj musiano jeszcze odłożyć. Czytano listy znakomitych Irlandczyków ubolewających z powodu odwołania margrabiego. Z pomiędzy wielu najwymowniejsi byli PP. O'Connell i Shiel. Piérwszy tak zakończył swą mowę: „Nasi nieprzyjaciele nazwali się Oranżystami, Brunszwikami, Hannowerczykami i rozmaicie inaczéj; dla czegóż nie Irlandczykami? Dla czego nie wracają na łono ojczyzny? To-ćto byłoby nową reformacją. Z dniem dzisiejszym zaczyna się nowa era. Jakkolwiek ograniczona jest liczba naszych słuchaczy, jednakże głosy odbiją się z téj sali po kraju i dojdą do szczytów moich gór rodzinnych. Usłyszą je matki, kołysające niemowlęta i uradują się, a wszystko, co ma rozum i serce, odpowie: *Chrześcijaństwo i Stara Irlandja!*" Jeszcze śmieléj mówił P. Shiel: „Długo pukała Irlandja do drzwi parlamentu i przebudzała uśpiony gabinet; teraz niech ponowi pukanie olbrzymiém ramieniem, a proszący olbrzym uzyska przystęp, chociażby dla tego, aby łoskot jego pukania nie przerywał spokojności."

Times czyni nad tém zgromadzeniem takie uwagi: „Spodziéwamy się, że zgromadzenie to należycie będzie ocenione, jest bowiem bardzo stanowcze i ważne, a nawet więcéj ma wagi, niż możemy powiedzieć. Wszelka gadanina zarozumiała i szydzenie z tego powodu nie zajmą nikogo i być może że nadejdzie czas, w którym bezowocnie żałować będziemy, żeśmy nie usłuchali rad, uchwalonych na tém zgromadzeniu. Miejmy jednak na-

dzieję, że się nie sprawdzi wyrażona tam obawa, bo najprzód spodziewamy się, że nie można odmówić praw, o które się domaga Irlandja, a powtóre, że nawet, w razie ich odmówienia nie nastąpiłyby te skutki, do jakich odmówienie zbyt sprawiedliwy dałoby powód. Bez usamowolnienia Irlandji nie ma dla niéj pokoju i szczęścia, ani trwałéj spokojności dla całego państwa."

— Xiąże Klarencji dał dnia 19 stycznia świetny bal dla Donny Marji; członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie i liczni panowie angielscy znajdowali się na nim. Sam xiążę wprowadzał i wyprowadzał Donnę Marję, a tańczyli z nią młodzi xiążęta Lieven i Polignac, oraz hr. Calerge, syn margrabiego Palmella.

— Dnia 20 stycznia odbiło znowu od brzegów angielskich w Plymouth 167 żołnierzy portugalskich, 25 officerów, 8 osób prywatnych i 1 urzędnik. Nie potwierdza się, iżby okręty angielskie konwojować miały emigrantów do Brazylji.

— Wychodząca w Brighton gazeta umieściła list ze Stambułu, z dnia 10 grudnia, donoszący, że powietrze wybuchnęło w jednym domu téj stolicy.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 28 stycznia.* — Król J. zagaił w dniu wczorajszym posiedzenia obudwu izb. Dwadzieścia jeden wystrzałów działowych zapowiedziało o godzinie 1. wyjazd jego z zamku tuilleryjskiego. W Luwrze przyjęła go deputacja, złożona z 12 parów z wicekanclerzem na czele i z 25 deputowanych. Monarcha udał się niezwłocznie do sali posiedzeń i zajął miejsce na tronie, po prawéj ręce stanął Delfin i obok niego xiąże Chartres, po lewéj xiąże Orleanu, a nieco ku przodzie wicekanclerz Francji. Xiąże Tallejrand, jako wielki szambelan stał na ostatnim stopniu przy tronie, a na stopniach po obu stronach zajęli miejsce ministrowie, marszałkowie, wyznaczeni przez króla kawalerowie orderów S. Ludwika i legji honorowéj, radcy stanu, referendarze i audytorowie. Parowie stali przed swemi siedzeniami na przeciw króla i po prawéj ręce, deputowani naprzeciw monarchy i po jego lewéj ręce. Całe zgromadzenie miało odkryte głowy. Król wezwał parów, aby usiedli, a wicekanclerz zawiadomił deputowanych, że monarcha pozwala im usiąść. Poczém król J. powiedział następującą mowę:

»Mości panowie! Z radością widzę was corocznie około mojego tronu, zgromadzonych dla zajmowania się spólnie ze mną sprawami mojego ludu. Tą razą, tém żywiéj ją uczuwam, iż mam udzielić wam przyjemnych wiadomości i powierzyć ważne zatrudnienia. Stosunki moje z mocarstwami są ciągle przyjacielskie. Zapewnienia, jakie otrzymuję od moich sprzymierzeńców, są mi rękojmią, że pomimo krwawych na wschodzie wypadków, pokój wreszcie Europy nie będzie przerwany. Dla prędszego nadania pokoju Grecji w porozumieniu z Anglją i Rossją posłałem część wojska mojego do Morei. Na widok kilku tysięcy do wypełnienia chlubnego zlecenia gotowych Francuzów, powrócił pokój na ziemię sławną i zbyt długo pustoszoną, a położenie jéj stało się bezpieczne. Tam, jak pod Nawarynem, zgodność bander dowiodła świat, jak wysoce poważają trzy korony, traktatowe zobowiązania, a żołnierze moi radośnie przypominają sobie pomoc prawą marynarki angielskiéj. Podane porcie wyraźne oświadczenie postawiło Moreę i przyległe wyspy pod opiekę trzech mocarstw. Uroczysty ten akt zbytecznym uczyni dłuższe zajmowanie półwyspu. Nie przestaję pomagać Grekom, w podnoszeniu rozwalin, a okręty moje wracają im owych brańców chrześcjańskich, którym pobożna spaniałamyślność Francuzów odzyskała ojczyznę i wolność. Tyle starań nie przeminie bezowocnie; mam powód do rozumienia, że naprowadzona na drogę lepszą Porta, nie będzie się już sprzeciwiała wykonaniu traktatu z d. 6 lipca i można mieć nadzieję, że to pierwsze zbliżenie się, dla przywrócenia pokoju na wschodzie nie będzie stracone. Położenie Hiszpanji pozwoliło mi odwołać wojsko, które zostawiłem był tam do rozrządzenia króla J. katolickiego. Żołnierze moi ujrzeli na powrót ojczyznę, a wszędzie po drodze okazywał im lud dowody szacunku i ubolewania z powodu ich oddalenia się, uczucia, które były skutkiem ich wybornéj karności. Uczynione były rządowi hiszpańskiemu znaczne forszusa; niedawno podpisaną została konwencja, w któréj zwrot ich oznaczono. Ciągła nadzieja otrzymania od deja algierskiego słusznego zadosyć uczynienia, skłoniła mnie do odłożenia środków, jakich dla ukarania go może jeszcze będę musiał użyć; nie zaniedbam jednak niczego, aby handel francuzki ochronić od zniewag i zaborów, a uderzające przykłady nauczyły już Algierczyków, że ani łatwo, ani roztropnie jest przeciwić się baczności moich okrętów. Zobowiązania dawnéj osady francuzkiéj w wykonaniu wstrzymane zostały. Przekonawszy się, że niewypełnienie było skutkiem niemożności, musiałem zezwolić na zawiązanie z nią układów skuteczniejszych, dla ochrony interesu osadników i handlu. Niektórzy moi poddani ponieśli straty przez postanowienia w czasie wojny cesarza brazylskiego z rzecząpospolitą Buenos-Ayres; zabrano im kilka okrętów. Lecz niedawno ratyfikowałem konwencję, która szanując zasadę zachowawczą względem systematu blokad, zawsze od Francji przestrzeganą, zapewnia im zarazem zwrot własności i odpowiednie stratom wynadgrodzenie. Przy téj, jak przy każdéj innéj sposobności, pochwalić winienem marynarkę francuzką, która się pokazuje godną swego wysokiego powołania. Ciągłe wstrząśnienia w niektórych krajach południowo-amerykańskich, obudziły niepewność względem politycznego ich położenia i utrudniły zaprowadzenie regularnych z niemi kommunikacji. Ale niewątpliwie bliska jest chwila, w któréj stosunkom tym będę mógł nadać

trwałość, pożyteczną dla moich poddanych; tymczasem przestrzeganie ich interesów powierzyłem moim konsulom. Takie jest, mości panowie, szczęśliwe położenie stosunków naszych z mocarstwami zagranicznemi. Jakie bądź z resztą zajść mogą wypadki, które przyszłość d a nas zachowuje, nie zapomnę nigdy, że sława Francji jest powierzoną mi świętą własnością, i że zaszczyt strzeżenia jéj, najpiękniejszym jest przywilejem mojéj korony. Spokojność i pokój panują wewnątrz; przemysł francuzki, zawsze tak sprawiedliwie chwalony, przez postępy jedna sobie ciągle nowe zasługi. Niektóre odnogi rolnictwa i handlu cierpią, spodziewam się jednak, że jeśli się nie powiedzie usunąć téj niepomyślności, przynajmniéj można będzie ją zmniéjszyć. Rząd mój zajmował się przez kilka tygodni z powodu ciągłéj niepomyślnéj pory czasu i szkodliwego żniw opóźnienia. Zniknęła wszelako po zasięgnieniu dokładniéjszych wiadomości, przykra względem zasobów naszych niepewność. Utrzymanie wszystkich jest zabezpieczone, a jeśli cena zboża z jednéj strony wspiera rolnika, z drugiéj smutne położenie ubogiego chwilowo pomnaża, to przecież przezorność wezwała dla cierpiących pomocy dobroczynności. Oswobodzony druk używa najzupełniéjszéj wolności. Jeśli swawola wyuzdana, najzgubniéjsza jego nieprzyjaciołka, pod opieką wspaniałomyślnego i zaufanego prawa, pokazuje się tu i owdzie, to znowu rozum publiczny, umacniający i oświecający się coraz bardziéj, oceni owe zboczenia, a stan sądowniczy, wierny wzniosłym podaniom swoim, zna swoje obowiązki i będzie je umiał ciągle wypełniać. Dla zachowania religji ojców naszych, od wszelkiego uszczerbku, dla czuwania nad wykonaniem praw w mojém królestwie i zarazem aby starać się o utrzymanie duchowieństwa, po dojrzałéj rozwadze, postanowiłem środki, których potrzebę uznałem. Srodki te przywiedzione zostały do skutku z ową mądrą niezłomnością, która łączy przynależne dla praw posłuszeństwo, z uszanowaniem, należącém się dla religii i sprawiedliwém poważaniem, jakiego słudzy jéj żądać mogą. Udzielona wam będzie wiadomość o położeniu naszéj skarbowości. Z ukontentowaniem dowiecie się, że dochody w r. 1828 powiększyły się. Ta wzrastająca pomyślność nie przerwie systematu oszczędności, któremu się rząd mój codziennie bardziéj starać powinien poświęcać, nie zapominając jednak że pożyteczne wydatki są także oszczędnością. Liczne zatrudnienia zajmą otwarte dziś posiedzenia. Będziecie się naradzali nad kodexem, dla wojska przeznaczonym, który wymaga jak największego zastanowienia; będziecie mieli przełożone prawo o wyposażeniu izby parów, i kilka innych praw które zasługują, abyście się zupełnie niemi zajęli. Szczególniéj zaś zwróci waszą uwagę projekt ważny. Już dawno poznano potrzebę organizacji municypalnéj i departamentowéj, któraby w całéj istocie zgadzała się z naszą konstytucją. Wiążą się najważniéjsze pytania, z tą zaprojektowaną ustawą, która ma zapewnić gminom i departamentom słuszny udział w dostrzeganiu miéjscowych interesów i zarazem władzy opiekuńczéj i kierującéj, będącéj atrybutem korony, zostawić zupełną władzę i wolność w działaniu, o ile tego potrzeba do utrzymania publicznego porządku. Z troskliwością kazałem przygotować projekt, który będzie wam przełożony. Wzywam dla niego całego namysłu waszéj mądrości i powierzam obrady nad nim waszéj miłości dobra powszechnego i waszéj wierności. Z każdym dniem przekonywam się coraz bardziéj o przywiązaniu moich ludów; przyjęty obowiązek poświęcenia mojego życia dla ich szczęścia, staje się codziennie dla mnie świętszym. Wzniosłe to powołanie, Mości Panowie, do którego spełnienia, oczekuję waszéj pomocy, powinno się stać coraz łatwiéjszém. Doświadczenie położyło kres złudzeniom niedorzecznych teorji. Wié Francja, podobnie jak wy, na jakiéj podstawie opiéra się jéj szczęście, a kraj wyrzekłby się głośno i otwarcie tych, którzyby gdzieindziéj szukać mieli pomyślności, niż w szczérém przymierzu władzy królewskiéj ze swobodami przez ustawę uświęconemi. Do was należy Mości Panowie, skojarzać przymierze to ściśléj i trwaléj. Wypełnicie tak piękne zlecenie, jako wierni poddani i prawi Francuzi, a jak król nie odmówi wam pomocy, tak naród wdzięczności.«

Messager des Chambres powiada że trudno byłoby wystawić wrażenie, jakie mowa królewska na słuchaczach sprawiła. Nastąpiła po niéj najżywsza radość, a z dział dano ognia, gdy król do Tuillerów wracał.

HISZPANJA. — *z Barcellony dnia* 15 *stycznia.* — Hr. Espana otrzymał rozkaz udania się niezwłocznie do Madrytu. Uradowało to wielce mieszkańców Barcellony, chociaż stronnicy jego utrzymują, że powołany został na ministra wojny.

— Gubernator Kadyxu wydał postanowienie, dozwalające od 1 stycznia wolnego handlu zbożem i pozwolił dowozu chleba za pewną opłatą.

NIEMCY. — *Frankfort d.* 23 *stycznia.* — Rozchodzi się pogłoska, że jeden z znakomitszych domów handlowych tutéjszych, odebrał kurjera z doniesieniem: że Porta oświadczyła nareszcie gotowość swoją, przystąpienia do traktatu z dnia 6 lipca.

— List z Lipska pod d. 14 b. m. wyraża: — „Gdy robotnicy w fabrykach sukiennych udają się do Warszawy za fabrykantami, u których pracowali, tymczasem i tkacze wynoszą się także z Luzacji do Polski; bogaci zaś kupcy w Lipsku, jak teraz znowu dom handlowy Platzman, osiadają w Hamburgu, gdzie handel jest wolniéjszy i mniéjsze opłaty. Jarmarki nasze są widocznie gorsze, a dla tych, którzy na miéjscu zostają, podatki, zwłaszcza akcyzy, są coraz większe.” (G. B.)

SZWAJCARJA.—Rząd kantonu Lucern, uczynił był do Rzymu kilkakrotnie przełożenie względem tych Szwajcarów, którzy bez zezwolenia władz swoich do Rzymu pielgrzymują, aby tam wyjednać ślub małżeństwa. Ojciec S. wydał z tego powodu Breve, w którém uwiadamia że zabronił dawać śluby Szwajcarom nie mającym zaświadczeń od władz miéjscowych, ale to tylko w ogólności, gdyż dla uniknienia zgorszenia i występku, muszą być w tym względzie wyjątki. Mądre rozpoznawanie w podobnych przypadkach zostawione jest kardynałowi wikarenm; zarazem wzywa ojciec S. urzędników szwajcarskich, aby wolności małżeństw, ile możności nie tamowali, ponieważ z przymuszonego bezżeństwa, jak doświadczenie tylekrotnie przekonywa, wynika zepsucie obyczajów, a ztąd rodzą się wielorakie dla kraju szkody.

— P. Eynard przesłał towarzystwom przyjaciół Greków pod d. 8 stycznia list następujący: „Otrzymałem listy z Grecji do 15 i 17 grudnia, pełne pomyślnych nowin. Rumeljoci odzyskują kraj swój stopniowo i wszędzie mają przewagę. Peloponez organizuje się coraz ogólniéj a wojsku frankuzkiemu należy się wiele wdzięczności. Hr. Capodistrias donosi, że pełnomocnicy dworów sprzymierzonych ukończyli swoje prace, i Bogu niech będą za to dzięki, oraz że sprawy wewnętrzne idą nie źle."

WYSPY JOŃSKIE. Z *Korfu dnia 3 stycznia*. — Donoszą z Nawarynu, o przybyciu pułkownika Fabvier z wielu inżenierami i artyllerzystami. Sądzą że wojsko nowe, którego organizacją się zajmie, zostawać będzie pod jego dowództwem.

— Grecy opanowali miasto Vostizza; tamtejszy zamek warowny poddał się wkrótce dla braku żywności.

— P. Stratford Canning napisał z Poros pod d. 14 grudnia do hr. Capodistrias list następujący: „Panie hrabio! Po ukończeniu prac, które były szczególnym powodem przybycia naszego do Archipelagu, i o których przedmiocie mieliśmy zaszczyt uwiadomić JW. Pana w liście naszym, z Korfu pisanym, zamyślam z kolegami moimi oddalić się z Poros, wnijść w bezpośrednie kommunikacje z respective rządami naszemi. Przyszły los Grecji zależy od wykonania dobroczynnych zamiarów, które były powodem do zawarcia traktatu z dnia 6 lipca, a objaśnienia jakich nam JW Pan udzielić usiłowałeś, spodziewamy się, że objęły wszystkie szczegóły względem pytań, ściągających się do wykonania artykułów rzeczonego traktatu i że będą najwłaściwsze do wykazania dworom naszym najskuteczniejszych środków dla dopięcia tego zamiaru. Dotychczasowy wypadek usiłowań JW. Pana dla położenia końca rozbojom morskim i zaprowadzenia zasady porządku wewnątrz kraju, ręczy nam, że JW. Pan ciągle starać się będziesz, usprawiedliwić życzliwość, jaka ze strony mocarstw sprzymierzonych Grecję zaszczyca. W tém przekonaniu wyrażamy tu życzenie, iżby zaprowadzenie tego porządku uskutecznić się mogło pod opieką mądrego prawodawstwa i nie wątpimy Panie hrabio, że poświęcając temu przedmiotowi światłą staranność i szlachetne prace, które JW. Pana tak znakomicie odznaczają, zyskasz nowe prawo do wdzięczności narodu, którego głos powołał JW. Pana do kierowania jego sprawami. Z naszéj strony, ja i moi koledzy, nie możemy się oddalić z Grecji, iżbyśmy JW. Pana osobiście nie zapewnili, jak drogą pozostanie dla nas pamięć stosunków, w których z JW. Panem zostawać mieliśmy zaszczyt. Proszę zarazem, abyś JW. Pan przyjął wyraz najwyższego poważenia. (Podp.) Stratford Canning.„

Podobne listy przesłać mieli hr. Capodistrias, dwaj inni posłowie.

Prezydent odpisał w ten sposób Panu Stratford Canning: "Panie ambassadorze! Gdyby co pomnożyć mogło uczucia wdzięczności Grecji dla jéj dostojnych dobroczyńców, to zapewne sprawiłyby to prace JW. Pana i kolegów jego, dla wielkiego celu, przyspieszenia losu Grecji i zapewnienia środków do dopięcia tego zamiaru. Najgorliwsze życzenia, mości ambassadorowie, towarzyszą pracom JW. Pana do stopni tronu dostojnego monarchy. Objaśnione przez JW. Pana i kolegów jego względem położenia tego kraju, trzy dwory, przynajmniéj tak sobie pochlebiam, raczą nie odmawiać Grecji nadal téj życzliwości, która sama wyrzeczone w traktacie z dnia 6 lipca dobrodziejstwa może zabezpieczyć. Grecja podwoi usiłowania, aby się stać tego godnym, a rząd jéj nie mógłby lepiéj osiągnąć tego celu, jak gdy z stałością porządek przywróci i we wszystkiém, co się dotycze prawodawstwa, podda się pod tarczę zasad i doświadczenia, które są rękojmią spokojności i szczęścia krajów. Rząd tymczasowy Grecji musiał się zatrudniać wytrwałemi i stopniowemi ulepszeniami, których koniecznym wypadkiem będzie prawny i stały porządek rzeczy. Mam sobie za prawdziwe szczęście, żem zasłużył na pochwały, jakiemi mnie JW. Pan z kolegami swymi zaszczycić raczyłeś. Jakkolwiek trudném jest przedsięwzięcie, do którego uskutecznienia rząd tymczasowy był powołany, jednakże stale i przezornie będzie go wykonywał. Ale usiłowania jego uwieńczyłby prędszy skutek, gdybyś JW. Pan z kolegami swymi łaskawie u dostojnych dobroczyńców Grecji raczył się wstawić, iżby zapewnione były zasady kredytu, które mu służyć będą za podstawę systematu kredytowego, bez którego wszelka organizacja kraju jest powolna i trudna.„

TEATR NARODOWY. Dziś *Widowisko sceniczne i redutowe* w następującym składzie: o godz. 8 komedja: *Rywale samych siebie*. O godz. 10 komedjo opera: *Obiadek z Magdusią*. O 12 zabawa tancerska: *Żniwiarze*.